

Amoris Laetitia – cz. 6 – Wychowanie do wolności

Papież w jasny sposób wyraża wartość i nagłość potrzeb funkcji wychowawczej rodziny, która wymaga nieustannej ewolucji: „Rodzina nie może zrezygnować z bycia miejscem wsparcia, towarzyszenia, prowadzenia, chociaż musi na nowo odkrywać swoje metody i znajdować nowe środki.” (AL 260).

Działania wychowawcze nie są próbą obsesyjnego kontrolowania dzieci, ale przede wszystkim mają: „zrodzić w dziecku z wielką miłością procesy dojrzewania w jego wolności, uczeniu się, kompleksowym rozwoju, pielęgnowaniu prawdziwej autonomii. Tylko w ten sposób dziecko będzie miało w sobie cechy, których potrzebuje, aby umieć się bronić oraz działać inteligentnie i przebiegle w trudnych okolicznościach.” (AL. 261-262).

Z drugiej strony od pierwszych stron Amoris Laetitia myślenie Papieża Franciszka jest bardzo jasne: „Jesteśmy powołani do kształtowania sumienia, nie zaś domagania się, by je zastępować.” (AL. 37).

Najskuteczniejszą metodą, mówi Papież, jest droga składająca się z małych kroków, dostosowanych do realnych możliwości dziecka: „gdy proponujemy wartości, trzeba iść krok po kroku, czyniąc postępy na różne sposoby, w zależności od wieku i konkretnych możliwości osób, nie używając stosowania sztywnych i niezmiennych metod.” (AL. 273).

Tak edukacji seksualnej. Istnieje pilna konieczność podjęcia się tego wyzwania, w chwili, gdy mamy tendencję do bagatelizowania i zubożania seksualności, jak to już zostało wyrażone w dokumentach Soboru Watykańskiego II. „Można ją zrozumieć jedynie w kontekście wychowania do miłości, do wzajemnego daru z siebie... Podobnie musimy przyjąć, że potrzebujemy nowego i bardziej odpowiedniego języka widać przede wszystkim we wprowadzaniu dzieci i młodzieży w tematyczny związek z płciowością... Wielką wartość ma taka edukacja seksualna, która pielęgnuje zdrową skromność... Jest to naturalna obrona osoby, chroniącej swe wartości i unikającej zamienienia się jedynie w przedmiot. (AL 280-283).